

HARCERSTWO

SKAUTING MIĘDZYMORZA.

Między Morzem Bałtyckim, Czarnym i Adriatyckim rozsiadło się wiele narodów; — zależnie jaki obszar weźmiemy pod uwagę, naliczymy ich 10 do 14-tu. Narody te wyrosły na wspólnym podłożu wspaniałej kultury chrześcijańskiej — tej samej, która ożywia Zachód. W długim ciągu dziejów narody te łączył nieraz wspólny los, wspólne niebezpieczeństwo od wschodu i od zachodu — wspólny cel i interes. Ale tak, jak to się dzieje czasem w bliskiej rodzinie — mają one również swoje waśnie i zadrażnienia, które potężni sąsiedzi w myśl zasady "divide et impera" (dziel i rządź) podsycali, a często sztucznie wzniecali, ażeby je potem wykorzystać dla własnych, zaborczych celów.

Swobodny rozwój narodów Międzymorza może być w przyszłości zapewniony jedynie przez zrzeszenie się ich na zasadzie, będącej podstawowym elementem wspólnej narodów tych kultury, która w polskim języku wyraziła się w postaci historycznego hasła: "wolni z wolnymi, równi z równymi." Zrzeszenie się tych narodów da w Europie Środkowo-Wschodniej blok, liczący blisko 120 milionów ludzi. Charakter zrzeszonych narodów przesądza, że zrzeszenie to nie będzie miało aspiracji podbojów militarnych w stosunku do żadnego z sąsiadów. Równocześnie — zbyt silne, ażeby stać się przedmiotem najazdu — będzie mogło zapewnić takie warunki bytu, które umożliwią nie tylko pełny i swobodny rozwój poszczególnych narodów, ale i promieniowanie wspólnej im kultury.

Ale, jeżeli to olbrzymie dzieło ma się dokonać, trzeba na to nie tylko mądrych polityków i wybitnych mężów stanu, którzyby umieli doprowadzić to zamierzenie do skutku. Trzeba na to także głębokiej woli ludów, które muszą zrozumieć znaczenie zrzeszenia, muszą zapomnieć o wielu bolesnych zatargach granicznych, muszą nauczyć się współżyć ze sobą; — jedne z nich muszą się wyzbyć strachu, inne uprzedzeń, inne jeszcze muszą zdobyć się na wielkoduszność i na prometejską siłę ducha. Powstanie wielkiej wspólnoty narodów na obszarach Międzymorza zrealizuje się w pełni tylko wówczas, gdy u podstaw jego leżeć będzie prawdziwe braterstwo ludów. Nie dokona się ono bez ciężkich zmaganiań i wielkich trudów i nie dokona się ono odrazu.

Kiedy po ubiegłej wojnie narody Międzymorza w ramach państw o świeżo zakreślonych granicach rozpoczynały nowy okres swej historii, skauting był już silnie zakorzeniony na tych ziemiach. W dwudziestolecie między wojnami okrzepł, rozrósł się, spoteźniał. Stał się jednym z bardzo ważnych czynników kształtujących młodzież tego obszaru. Na ziemi Europy Środkowo-Wschodniej skauting przyszedł z Zachodu, z Anglii. Z zachodem — ze skautingiem światowym — łączą go podstawowe elementy: ideologia (prawo i przyrzeczenie) oraz metoda (przede wszystkim system zastępowy).

Ale bardzo szybko po powstaniu narodowe organizacje skautowe Międzymorza wzbogaciły swoją pracę o własne, indywidualne wartości. Uwidocznily się one nie tylko w swoistym ujęciu wspomnianej ideologii i metody pracy, nie tylko w zewnętrznych formach i motywach czerpiących obficie z rodzimej gleby, ale także w pozycji, jaką organizacje zajęły w ramach poszczególnych państw i we wzajemnych stosunkach między sobą. Skauting krajów Międzymorza wchłonał tyle pierwiastków rodzimych, jego ideologia i metoda pracy tak bardzo

"OGNIŠKO HARCERSKIE"

WRZESIEŃ 1943

Adres: 45 BELGRAVE SQUARE, LONDON, S.W.1.



archiwum

odpowiadała potrzebom narodowym, że organizacje skautowe tych krajów stały się integralną częścią poszczególnych społeczeństw. Zostały przez nie uznane za narodowe z istoty i ducha, zatracając bezbarwne, międzynarodowe oblicze. A jednak mimo tego najbardziej istotne elementy skautingu pozostały w nich nienaruszone i łączność ich ze skautingiem światowym jest nie tylko formalna, ale i istotna, sięgając najgłębszych podstaw ruchu.

Następną cechą, wspólną tym organizacjom, czym wyprzedziły one organizacje Zachodu, to podjęcie przez nie zadań ogólnopństwowych. Z organizacji, o charakterze wyłącznie wychowawczym, stały się one szybko organizacjami społeczno-wychowawczymi, dającymi pole do realizacji ważnych zadań państwowych. A młodzież w tej części Europy, przeniknięta duchem gorącego patriotyzmu, szuka sposobu czynnego udziału w życiu swoich Ojczyzn. Właśnie w szeregach skautingu, w mundurach skautowych, młodzież tych krajów walczyła o wolność, od chwili narodzin państw służyła im na różnych polach, i znowu dziś o ich niepodległość i całość walczy w różnej formie.

Obok założeń skautowych te dwa wspólne elementy: swoisty charakter narodowy każdej organizacji, oraz konkretny udział w rozwiązywaniu zagadnień państwowych — dawały im łatwość wzajemnego zrozumienia się i zaczęły wiązać je między sobą. Kiedy patrzymy dziś z pewnej perspektywy czasu na rozwój tych organizacji, moglibyśmy powiedzieć, że mają one wszelkie warunki do tego, ażeby — zachowując w pełni swój narodowy charakter i całkowitą swobodę niezależnego rozwoju — stworzyły równocześnie silną wspólnotę: SKAUTING MIĘDZYMORZA.

Na dwa charakterystyczne momenty trzeba tu jeszcze zwrócić uwagę. Mimo zrozumiałego, po odzyskaniu niepodległości (Polska, Estonia, Łotwa i td.), czy przegranej wojnie (Węgry), napięcia uczuć narodowych, w żadnej organizacji patriotyzm nie przemienił się w szowinizm. Przeciwnie — właśnie organizacje skautowe okazały największą wolę wzajemnej współpracy, a istniała ona nawet wśród organizacji skautowych narodów sobie wrogich.

Drugim momentem — to wspomniane już zachowanie nienaruszonych podstaw ideowych i metody pracy skautowej, co organizacjom tym zapewniło pełne uczestnictwo w skautingu światowym, poszukującym rozwiązania problemu międzynarodowego braterstwa, mającego zapobiec wojnom.

Siła skautingu Międzymorza zakłada się na sile organizacji narodowych. Dwie z nich wybijają się z natury rzeczy na czoło: na południe od Karpat Magyar Cserkesz Sovetszog, który na skutek warunków wytworzonych przez traktat w Trianon odegrał dużą rolę raczej wewnątrz państwa węgierskiego, na północ zaś — to Związek Harcerstwa Polskiego, który nie tylko był ważnym czynnikiem społecznym we własnym kraju, ale odegrał także na tym obszarze ogromną rolę jeśli chodzi o współpracę młodzieży różnych narodów; rolę czynnika budującego pomost porozumienia i wzajemnego poznania się młodych różnych narodów oraz podwaliny więzi duchowej, która ponad wzajemne różnice i zatargi potrafi wydobyć to, co nas wszystkich łączy.

Dwie wyżej wymienione organizacje przetrwały kataklizm drugiej wojny światowej. Węgierska — oparła się wciągnięciu do nazistowskiej "organizacji młodzieży europejskiej" i pozostała skautingiem. Polska — pełni swą służbę w najtrudniejszych warunkach, w jakich jej przyszło żyć, żeby wspomnieć tylko o emigracji.

Ale, ponad wszelkie tragedie dnia dzisiejszego, myśl biegnie ku lepszej przyszłości. Myśląc o niej pragniemy, żeby Harcerstwo Polskie stało się świadomie jednym z głównych ogniw skautingu Międzymorza, żeby stało się tą organizacją młodych, która już dziś wśród swoich będzie pionierem RZECZYPOSPOLITEJ MIĘDZYMORZA, która przetrzuci harcerski most między zwaśnione narody, da realne i śmiałe ujęcia zasadom wspólnego współżycia. Wśród braci skautowej Zachodu zaszczerpi zrozumienie konieczności zrzeszenia narodów Międzymorza, gdzieby skauting wolnych narodów, w międzynarodowym związku



skautowym, był tym ruchem, który pracując na tych samych zasadach co w USA i Anglii, w oparciu o wspólną nam wszystkim kulturę chrześcijańską — stanie się najistotniejszym elementem pokoju w tej części świata.

Będzie to realizacją wielkiej idei braterstwa młodych rzuconej przez Baden Powella, do czego zobowiązuje nas skauting. Będzie to realizacją wielkiej idei Rzeczypospolitej Międzymorza, do czego zobowiązuje nas przynależność do tego obszaru. Będzie to wreszcie realizacją wielkiego zadania Państwa Polskiego, do czego zobowiązuje nas służba Polsce.

Bułharyn.

FUNDUSZ ODBUDOWY HARCERSTWA.

Na pierwszy plan pracy Harcerstwa w Wielkiej Brytanii coraz bardziej wysuwa się zagadnienie przygotowania odbudowy normalnej pracy Harcerstwa w Polsce po zakończeniu wojny.

Zagadnienie to wymaga opracowania planu odbudowy oraz planu przygotowania odbudowy. Jest to zagadnienie bardzo wielkie i skomplikowane, obejmujące cały szereg różnych dziedzin, tym bardziej trudne ale i ważne, że Harcerstwo będzie musiało zająć się także i młodzieżą nie należącą do szeregów Harcerstwa. Jesteśmy jedyną organizacją młodzieży, która została się wobec burzy wojennej, dlatego też ciąży na nas w dużej mierze odpowiedzialność za całą młodzież.

Komitet Naczelny powołuje Dział Odbudowy, którego zadaniem będzie przygotowanie planu odbudowy oraz organizacja i koordynowanie wysiłków i poczynań w tej dziedzinie na odcinku harcerskim poza Krajem.

W jednym z poprzednich numerów poruszona była ogólnie sprawa sierot i dzieci bezdomnych. To jeden z ważnych fragmentów zagadnienia. Inny fragment, będący przedmiotem tego artykułu to *Fundusz Odbudowy Harcerstwa*. —

POTRZEBA takiego funduszu jest jak najbardziej oczywista. Trzeba mieć zapewnioną zgóry pewną sumę pieniędzy i pewną ilość przedmiotów, które pozwolą na swobodne rozpoczęcie dzieła odbudowy normalnej pracy Harcerstwa w Kraju niezwłocznie, gdy stanie się to tylko możliwym. Przygotowanie takiego Funduszu przez Harcerstwo poza granicami Kraju byłoby naszym poważnym wkładem w pracę Harcerstwa.

CHARAKTER Funduszu byłby dwojaki: Po pierwsze winien to być fundusz pieniężny.

Ta część funduszu składać się będzie z dobrowolnych wpłat harcerzy, przyjaciół Harcerstwa, zarówno Polaków jak i Brytyjczyków czy też innych narodowości, oraz wpłat instytucji, stowarzyszeń itp. zarówno polskich jak i brytyjskich. Ponadto na konto Funduszu wpłacane będą pewne dochody i wpływy niestałe.

Druga część Funduszu, to zapasy materiałowe. Wchodzą tu w grę części umundurowania, sprzęt obozowy harcerski jak n. p. pionierski, kuchenny, sanitarny, sportowy i wyszkoleniowy. Tu pozatym należą zapasy podręczników skautowych zarówno w języku polskim przedrukowanych tutaj jak i w języku angielskim.

POPIERANIE Funduszu przez Harcerzy (rki) jest podstawą jego rozwoju. Okazji jest wiele. Trzeba jednak zawsze o nim pamiętać. Trzeba wykorzystać wszystkie okazje do informowania i przypominania o jego istnieniu, konieczności i znaczeniu. Trzeba informować o Funduszu tym naszych przyjaciół brytyjskich. Nadewszystko zaś trzeba samemu zrozumieć palącą potrzebę Funduszu Odbudowy Harcerstwa.

K. S.



JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO ODBUDOWY DRUŻYNY HARCERSKIEJ W POLSCE.

Przygotowanie odbudowy normalnej pracy Harcerstwa możliwie najwcześniej, skoro się to tylko stanie możliwym, jest — obok „szukania przyjaciół dla Polski” — drugim zasadniczym zadaniem Harcerstwa poza granicami Kraju.”

Im bliższą jest godzina wyzwolenia, tym bardziej oczywistym i bardziej ważnym staje się to zadanie.

Obowiązkiem Władz harcerskich jest przemyślenie całości tego zagadnienia ; przygotowanie planu odbudowy zakrojonego na wielką skalę, na skalę potrzeb, palących, rozległych, ale równocześnie planu realnego i elastycznego. Obowiązkiem każdej harcerki i harcerza jest we własnym zakresie prowadzić przygotowania do odbudowy Harcerstwa. Obowiązek ten ciąży na nas wszystkich, bez względu na to, gdzie jesteśmy i w jakich okolicznościach : w wojsku, lotnictwie czy marynarce wojennej, w szkole, czy przy warsztacie pracy, w Wielkiej Brytanii czy na Wschodzie, w Afryce, Ameryce. — Obowiązek ten ciąży na nas wszystkich, na harcerkach i harcerzach, na instruktorach, starszych harcerzach, na drużynowych, na zastępowych, na poszczególnych harcerzach.

I nie trzeba oczekiwać najpierw przedstawiania wielkich planów, inicjatywy władz, zachęcania i próśb. Akcja przygotowania odbudowy oprzeć się musi na indywidualnych inicjatywach, na indywidualnym przygotowaniu. Poszczególne osoby są jej podstawą. —

Tezą podstawową akcji przygotowania odbudowy jest: “Každy harcerz, każda harcerka poza granicami Kraju, musi przygotowywać się do odbudowy zespołu organizacyjnego w Polsce.” Może to być zastęp, drużyna, czy też hufiec. W miarę możliwości niech będzie to jednostka macierzysta.

Przygotowanie się zaś do odbudowy obejmuje :

1) *Zdobycie, utrwalenie i pogłębienie wiedzy instruktorskiej.* Liczne są jej źródła. Jednym z nich, to obserwacja pracy skautingu brytyjskiego i praktyczny udział w jego pracach bądź to w formie udziału w zbiórkach, czy też prowadzenia zbiórek, czy wreszcie pomocy w prowadzeniu drużyny brytyjskiej.

Inne źródło, to udział w kursach instruktorskich brytyjskich. Kursy “Wood Badge” np. dały biorącym w nich udział harcerzom polskim bardzo dużo doświadczeń, obserwacji, korzyści. Wiele wiadomości znajduje się w każdym numerze naszego pisma. Miesięcznik starszyny skautowej brytyjskiej “The Scouter” zaznajamia nas z dorobkiem myśli skautowej brytyjskiej. Otworem stoi dla nas cała, bogata i gruntownie przygotowana literatura skautowa brytyjska i amerykańska. Trzeba ją czytać i tłumaczyć. Dokonywane są przedruki najważniejszych podręczników harcerskich polskich, powinny one być uważnie przestudjowane. Zorganizowane zostało korespondencyjne szkolenie instruktorskie. Odbywają się częste kursy instruktorskie dla harcerzy. Trzeba ze wszystkich tych możliwości korzystać. Korzystając z nich trzeba mieć na oku oczekujące nas zadanie, przygotować się do niego, przygotować sobie plan odbudowy pracy “swojej” drużyny.

2) *Przygotowanie strony materialnej dla drużyny.* W tym zakresie można osiągnąć wielkie rezultaty stosunkowo niewielkim nakładem sił. W mniejszym czy większym zakresie przygotować można :

a) części umundurowania dla drużyny czy zastępu,

b) części ekwipunku osobistego harcerza,

c) wyposażenie drużyny : jak ekwipunek obozowy (namioty małe) sprzęt pionierski (łopatki, toporki), apteczki, polowe przybory do szkolenia harcerzy (chorągiewki sygn., brzęczyki liny i.t.p.) sprzęt kuchenny, kompasy, sprzęt sportowy,

Nb) biblioteki harcerskie dla drużyny złożone z podręczników przedrukowanych przez Komitet lub na Wschodzie, oraz książek polskich, albumów brytyjskich, różnych atlasów i.t.p.



3) *Nawiązanie kontaktu i wyszukanie drużyny brytyjskiej*, która "zaadoptuje" daną drużynę polską i będzie z nią współpracowała po wojnie. Drużynie brytyjskiej doradzić można, by brała udział w przygotowaniu pomocy materialnej dla drużyny polskiej, gromadząc w ramach swych możliwości przedmioty i zapasy, by poznawała Polskę, a w szczególności dzielnicę "zaadoptowanej" polskiej drużyny. Poszczególni chłopcy, zamierzający przyjechać do Polski, w odwiedziny do drużyny "adoptowanej" mogą rozpocząć naukę języka polskiego.

Taka, sądzę, jest droga udziału poszczególnych harcerzy i harcerek poza granicami Kraju w przygotowaniu do odbudowy Harcerstwa w Kraju.

K. S.

KOMUNIKATY.

Harcerski modlitewnik.

Naczelny Komitet Z.H.P. wzorem Harcerzy francuskich i angielskich nosi się z zamiarem wydania "Harcerskiego modlitewnika."

W związku z tym zwraca się do wszystkich Druhen i Druhów o możliwie szybką odpowiedź na następujące pytania:—

1) Czy taki modlitewnik należy wogóle wydawać?

2) Jeżeli tak, to czy ma on być wydany dla:—

- a) młodzieży hracerskiej
- b) starszych harcerzy,
- c) coś pośredniego.

3) Jaką formę mu nadać? czy ma to być mszałik niedzielny, czy raczej zwykły modlitewnik?

Równocześnie N.Komitet Z.H.P. w W. Brytanii prosi Druhny i Druhów o przysłanie znanych sobie modlitw harcerskich oraz ewentualnie swoje własne modlitwy.

Wszelkie uwagi i teksty modlitw należy kierować, do ks.kapelana M.Sasinowskiego R.A.F. Halton House. Aylesbury Bucks.

Spis drużyn brytyjskich pragnących pomóc drużynom polskim.

Dzięki staraniom wielu Druhów i Druhen rozmaite drużyny brytyjskie "zaadoptowały" drużyny polskie, w Kraju lub też na terenie Imperium Brytyjskiego.

Prosimy wszystkich Druhów i Druhny o

podanie Komitetowi Naczelnemu następujących szczegółów dotyczących tej akcji:

- 1) Numer i adres drużyny (ewentualnie adres drużynowego), która zaadoptowała polską drużynę,
- 2) Która z polskich drużyn została zaadoptowana,
- 3) Data (w przybliżeniu) zaadoptowania drużyny polskiej,
- 4) Jakich danych i materiałów dostarczono drużynie brytyjskiej.

Zmiany adresów.

Biuro Komitetu Naczelnego zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich Druhen i Druhów, aby natychmiast zgłaszali zmiany swego adresu. Bardzo wiele egzemplarzy "Ogniska" wraca z napisem "adresat nieznany."

W kartotece biura znajduje się tylko około stu wypełnionych kart rejestracyjnych, a "Ognisko" wysyłamy do około 450 harcerek i harcerzy! Karty rejestracyjne zostały dołączone w sierpniu do wszystkich egzemplarzy "Ogniśka." Drodzy Druhowie i Druhny! Prosimy o ułatwienie pracy biura, o wypełnienie i możliwie szybkie odesłanie kart rejestracyjnych, o odpowiadanie na listy i komunikaty, o regularne płacenie składek!

Adres pocztowy Komitetu Naczelnego: Harcerstwo, 45, Belgrave Square, London, S.W.1.



archiwum

ZAGADNIENIA INSTRUKTORSKIE

ZASTĘPOWY PRZY PRACY.

II. Rozpoczęcie dobrej drogi. (Tłumaczenie z "The Scouter").

Najprostrzym sposobem zapoznania się z systemem zastępowym byłoby śledzenie rozwoju 5-tej drużyny z miejscowości Noeyewahs. Należy jednak pamiętać, że przykład ten nie jest i nie może być uniwersalnym ze względu na różnorodność warunków, w których system był, jest i będzie stosowany. Na przykładzie życia 5-tej Neyewash Troop będziemy obserwowali tylko zasadę pracy wspomnianym systemem, nie wdając się w szczegóły i sposoby stosowania go w praktyce.

George Clarke, (26 lat) zajął się kwestią skautingu i zdecydował, że on też musi pracować na tym polu i prowadzić drużynę w miejscowości Noeyewash, liczącej 15000 mieszkańców. Nie będziemy tu mówili o tym, jakie pobudki kierowały Goerge'em.

Po długich trudach George otrzymał pozwolenie na prowadzenie drużyny. Równocześnie z pozwoleniem George znalazł opuszczoną stajnię z małym podwórkiem, na którym panoszyły się różnego rodzaju zielska i rupiecie nie sprzątane od lat. Ale najważniejsze było to, że znalazł 6-ciu chłopaków, którzy chcieli zawrzeć bliższą znajomość ze skautingiem.

Długo George zastanawiał się, jak przeprowadzić pierwsze zebranie, aż wkońcu doszedł do wniosku, że najlepiej będzie najpierw powiedzieć wybranej szóstce trochę o historii skautingu i jego znaczeniu, później zaproponować jakąś grę, następnie trochę o węzłach i znowu gra, no i normalne zakończenie z modlitwą. Cały plan z miejsca spalił na panewce. George w lot zorientował się, że plan tak troskliwie ułożony nie odniesie sukcesu. I oto jak poradził sobie młody drużynowy. Najpierw spisał wszystkich chłopców, zbierając następujące szczegóły :

Arthur	Lat 11 1/2,	ojciec kier. samochodu,
Harry	„ 12	„ Subjekt,
Ted	„ 12	„ Policjant (G. podejrzewał, że chłopiec nie skończył 11 lat.)
Fred	„ 12	„ Dekorator,
Bert	„ 13	„ Doktor,
Dick	„ 12	„ Kupiec (sklep z jarzynami)

Arthur i Fred, oraz Harry i Bert byli przyjaciółmi, a Dick i Ted tylko ich przygodnymi znajomymi. George zrozumiał, że z tej szóstki można zrobić paczkę. Tylko jak? Pierwsza myśl wydała mu się najlepszą, wprowadził ją więc w czyn, rzucając projekt oczyszczenia podwórza przez spalenie śmiecia, po zgromadzeniu go w jedno miejsce. Chłopcy ochoczo zabrali się do pracy. Gdy stos był gotów, George usunął się na bok, przyglądając się, co chłopcy teraz robią. Bert wsunął się pierwszy, usiłując wzniecić ogień. Potem wszyscy szukali papieru i nadal niszczyli zapalki, ale ogień nie chciał wybuchnąć jasnym płomieniem. Raz wydało się, że już, już . . . ale okazało się, że wążka wstążeczka dymu na chwilę tylko oszukała szóstkę.

W końcu Fred podsunął myśl, że wpieryw trzeba rozpalić mały ogień, i dopiero rzucać nań resztę śmiecia. George zauważył, że Fred cały wieczór zachowywał milczenie i, że pierwszą jego myśl wyrażoną na głos, reszta, oprócz Bert'a, natychmiast wykonała. Ostatecznie płomień ogarniał swymi cheiwymi językami wszystko, co mu tylko dawano do pożarcia. Chłopcy po rozpaleniu ogniska udali się do stajni, by zobaczyć, co tam trzeba będzie zrobić. George tylko skierował myśl chłopców na odpowiednie tory, a ci planowali swe przyszłe prace przy doprowadzaniu do porządku "apartamentów."

Ogień przygasał, gdy George wezwał chłopców do modlitwy. To wywołało pewne zdziwienie, ale będąc pod wpływem wieczoru, spędzonego wspólnie,



chłopcy ulegli swemu drużynowemu bez cienia opozycji. George pożegnał się ze swymi chłopakami i omówił termin przyszłego zebrania: "i na przyszły tydzień o tej samej porze spotkamy się znowu, ale gdyby ktokolwiek z Was chciał mi pomóc w uprzątnięciu stajni, ja tutaj będę co wieczór."

George myślał dużo tego wieczoru nad tym, jak plany, troskliwie rozważane, zmieniają się przy stosowaniu ich w życiu. Jedna rzecz specjalnie uwypukliła mu się na tle dzisiejszego zebrania, a mianowicie, że grupa chłopaków zebranych mniej lub więcej przygodnie, nie może stać się zastępem; dopóki duch zastępu nie zrodzi się wśród chłopców przez odpowiednie zaszczerpienie idei skautowych. Co więcej doszedł do przekonania, że dla normalnego rozwoju drużyny koniecznym jest, by on sam wykształcił wpiery odpowiednią ilość wodzów — zastępowych, będąc dla nich sam wodzem-zastępowym. Tego wieczoru George zapoczątkował pewien zwyczaj, który później stosować miał przez lata, prowadząc zapiski z każdego zebrania. Prowadzenie notatek uznał za konieczne, dla ułatwienia pracy następcom, a głównie dla prowadzenia planowo zbiórek, nie improwizowania ich.

Następny tydzień był pełen pracy, bo George odwiedził rodziców każdego z chłopców, a wieczory spędzał na porządkowaniu stajni. Początkowo tylko Dick pomagał mu, ale przed upływem następnego tygodnia wszyscy chłopcy, oprócz Bert'a Selby, pracowali z nim. Drugie zebranie było już nieco zbliżone do planu nakreślonego. Chłopcy "przyzwyczaili" się do siebie i zaczęli poznawać się nawzajem. Po jakimś czasie chłopcy obrali dla siebie miano zastępu "Psów." George z przyjemnością zauważył, że chłopcy opuszczając zbiórkę "poszczekiwali" sobie idąc całą grupą, — na szczęście w pobliżu nie było zbyt wiele domów.

Nie będziemy dalej śledzili pracy "Psów," jak spędzali czas na normalnych zbiórkach, czy też niedzielnych wycieczkach. Jak stopniowo poznawali życie skautowe w praktyce i.t.d. George każdego z chłopców zaznajamiał ze znaczeniem prawa, przygotowując ich do złożenia przyrzeczenia i nadania im sznurów funkcyjnych. George postanowił, że przyrzeczenie odbędzie się na pierwszej dłuższej wycieczce. Kiedy nadszedł ten wielki dzień, cała grupa zapakowała swój dobytek i pożyczone namioty na wózek i wyruszyła na pierwszą dwudniową wycieczkę. Wycieczka ta była zdarzeniem o zasadniczym znaczeniu w historii drużyny.

Nie tylko było to pierwsze przyrzeczenie w drużynie — odbyte przy płonącym ognisku obozowym — ale także był to moment w którym George oznajmił, że zastępowymi dwóch pierwszych zastępów będą Fred Jones i Harry Perts. Bert Selby, który okazał się najtrudniejszy do prowadzenia był trochę chmurny. Gdy nowi zastępowi dobrali swych zastępców okazało się, że Harry wybrał Bert'a, a Fred Dicka.

WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Komisja Edukacji Narodowej w rozdz. XXV swych Ustaw z r. 1783, między innymi wypowiedziała się na temat starań w wychowaniu: ". . . a zawsze za cel mających (starań — przyp.) uczynić człowieka szczęśliwym i do wykonania powinności zdolnym; taka osnowa starań jest edukacją fizyczną . . ."

Przy wychowaniu fizycznym pamiętać należy o następujących czynnikach:

1) *Odżywianie*, czyli odnawianie materii. Pokarmy winny zawierać te składniki, które budują nam ciało. Do zakończenia okresu dojrzewania należy przyjmować pokarmy w ilości uzupełniającej ubytek plus na dalszy rozwój ciała. Po zakończeniu rozwoju należy pamiętać, że potrzebujemy tylko wyrównywać *ubytki*. Jeśli będziemy o tym pamiętać, nasz proces odżywiania będzie prawidłowym. Jadać należy tylko w oznaczonych porach i tylko, gdy odczuwamy głód. Apetyt przyprawia potrawę najdoskonalej. Pogodne usposobienie i humor, to najlepsze . . . soki trawienne, utarło się przekonanie, że ludzie chudzi to zgryźliwi i gniewliwi natury. Nadużywanie w paleniu i picciu

alkoholu działa ujemnie na odżywianie. Nieczysto przygotowane i podane potrawy mogą wywołać nawet bardzo poważne choroby.

2) *Oddychanie*, które podobno jest najlepszą miarą siły żywotnej organizmu. Zapominamy czasem, że do organów oddechowych należy także i skóra, trzeba też jej poświęcić dużo uwagi, utrzymując ją w czystości. Zawsze dbajmy o czyste powietrze; przebywanie na świeżym powietrzu jest jedną z najlepszych recept na zachowanie zdrowia. Unikać należy przeziębień, które w młodym wieku są zawsze poważnymi schorzeniami.

3) *Czynności zmysłów i nerwów*. Nerwy odgrywają rolę pośredników pomiędzy zmysłami i światem duchowo-umysłowym. Brak, lub niedokładność w działaniu chociażby jednego ze zmysłów jest kalectwem odbijającym się na życiu wewnętrznym, zważając jego zakres. Rozsądna pielęgnacja ciała, zwłaszcza sen, to kardynalny warunek prawidłowego działania systemu nerwowego. Zmysły wymagają troskliwej "opieki" i racjonalnych ćwiczeń, które je rozwijają. W harcerskich metodach mamy ich pod dostatkiem.

4) *Ruch i wypoczynek*. Mówiąc o ruchu musimy rozróżnić ruch dowolny, wykonywany przez mięśnie na nasz rozkaz transmitowany z mózgu przez nerwy, jak chodzenie, mówienie i t.d., oraz ruch wegetatywny — mimowolny, — jak oddychanie, bicie serca, ruch jelit, naczyń krwionośnych i t.p. Ruchy mimowolne mogą mieć również charakter patologiczny, n. p. spazmatyczny śmiech, płacz i t. p. Od ruchów dowolnych, przy zachowaniu umiaru, zależy w dużej mierze rozwój naszego ciała i utrzymanie go przy zdrowiu. Nie wolno nam powodować nadmiernego rozwoju jednych mięśni, przy zaniedbaniu innych. Przy ćwiczeniach ruchowych musimy brać pod uwagę wszystkie mięśnie. Ćwiczenia stosowane winny mieć, o ile możliwe tylko, charakter atrakcyjny, a więc forma zabaw jest najdoskonalszą!

Kto zapomina o wypoczynku, popełnia jedno z przestępstw przeciwko przykazaniu Boskiemu: nie zabijaj. Najwłaściwszą formą wypoczynku jest sen, a następnie zmiana zajęcia. Dla dziecka od 2-5 lat niezbędnym jest sen 15 godzin; od 6-14 lat — 9 godzin; powyżej 14 lat — 8 godzin. Ludzie dorośli potrzebują 6-7 godzin. Najwłaściwszym snem jest sen przed północą. Nigdy też nie należy iść spać po północy. Dziecko winno się kłaść do łóżka jak najwcześniej. Odpoczynkiem są również rozrywki. Dla dzieci są one niezbędne. Starsi czynią nierozsądnie, jeśli pod pozorem nawet pracy . . . eliminują je zupełnie ze swego życia.

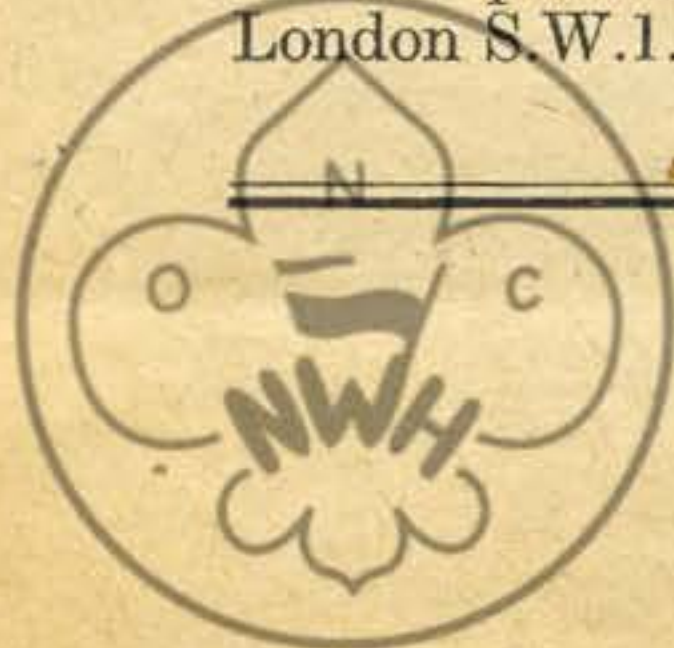
hm. Poraj

"OGNISKO HARCERSKIE" — jest listem przez harcerzy wysyłanym do harcerzy.

"OGNISKO HARCERSKIE" jest także kroniką życia harcerskiego, płynącego na obczyźnie. —

Na list, odpowiedz — listem. Napisz do "OGNISKA" o swej pracy harcerskiej, o swej służbie, o swej pracy nad sobą. Wymień z innymi poglądy na sprawy, które najżywiej Cię interesują. — Opisz ciekawsze fragmenty swych przygód, lub znaczniejsze czyny harcerzy, których znałeś.

Pisz pod adresem — "OGNISKO HARCERSKIE" — 45, Belgrave Sq., London S.W.1.



archiwum

NA TROPIE

DZIAŁ MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ

Ignacy Koziński.

WSZYSTKO CO NASZE OJCZYŹNIE ODDAMY |

Wszystko, co nasze, Ojczyźnie oddamy!
W niej tylko życie . . . , więc idziem żyć!
Świty się bielą . . . rozewrzem im bramy!
Rozkaz wydany: "Wstań! ku słońcu idź!"

Ramię pręż, Stabość krusz,
Wolę też, Ojczyźnie milej służ,
Na Jej zew — W bój czy trud
Pójdzie rad harcerzy polskich ród!

W wolności życie . . . tylko w niej krok dumny!
Drogą cierniową . . . przecie dojdziem doń . . .
I przyjdzie chwila — pierwszy szereg z trumny
W słońcu rozstłoci podniesioną skroń . . .

Ramię pręż . . . itd.

Po ziemi naszej roześlę harcerzy,
Pobudką zagrzmią: "Zbudź się! Prawdzie służ,"
A wszystko wstanie, w kół się rozszermierzy,
By Matkę Polską osłonić wśród burz . . .

Ramię pręż . . . itd.

Niech płoną serca, niech płoną jak wici!
Od ócz płonących zginie nocy mrok . . .
Ujrzy Ojczyzna: w zwarte szyki zbici
Idziem z rozkazem: "Czuwaj! Równaj krok!"

Ramię pręż . . . itd.

Matko! Idziemy! W tej nocy czuwamy!
Równamy błędy, budzimy ze snów!
Przeciw Twej śmierci z nas sypiemy tamy!
Wytrwale czekaj, Matko! Wskrześniesz znów!

Ramię pręż . . . !

Naprzód . . . Z piosenką o kochanej ziemi
Idziem jak fala, zalać polski świat . . .
Policzyć wszystkich, co nie są nam niemi!
Odrzucić wszystkich, kto nie jest nam brat . . .

Ramię pręż . . . itd.

Baczność! Ojczyzna tego marszu słucha!
Równaj szeregi! Czuj! Prezentuj broń!
Król Duch nas widzi! Schył sztandar przed Duchem!
Naprzód! Wysoko podnieś! Nieś wysoko skroń!

Ramię pręż . . . itd.



HARCERSKIE POZDROWIENIE.

Harcerze pozdrawiają się nawzajem słowem "Czuwaj." Hasło to przypomina każdemu z nas —

Czuwaj — nad sobą, abyś gotów był w każdej chwili spełnić przyjacielską przysługę.

Czuwaj — jesteś na służbie, pamiętaj, czego dobro Polski od Ciebie wymaga.

Czuwaj — masz doskonalić się w wytrwałej pracy nad własnym charakterem, nie prześpij dnia, nie pozwól młodym latom upłynąć jałowo.

Czuwaj — abyś godnym był miana harcerza!

Jeden harcerz spotykając drugiego mówi mu: "Czuwaj!" List harcerza do harcerza kończy się słowem "Czuwaj!" I tak hasło harcerskie wędruje z ust do ust, od harcerza do harcerza po całym, szerokim świecie, przypominając wciąż nam wszystkim, że jesteśmy na służbie, że musimy być czujni, aby nie nas nie odwiodło od obowiązku, który dobrowolnie przyjęliśmy na siebie wstępując do Harcerstwa.

SPRAWNOŚĆ PIERWSZEJ POMOCY.

Wśród wielu sprawności harcerskich, przydatnych w warunkach wojennych, jedną z najpożyteczniejszych jest *sprawność pierwszej pomocy*. Sprawność tę może uzyskać harcerz, który:

- 1) Umiejętnie stosuje pierwszą pomoc w wypadkach: skaleczenia, stłuczenia z opuchlizną, oparzenia; ukąszenia przez psa, żmiję; odmrożenia palców, uszu, nosa; nadmiernego opalenia słonecznego, odparzenia nóg, bólu zęba, bólu głowy, pokąsania przez owady, zaproszenia oka.
- 2) Sprawnie organizuje pomoc w wypadkach. Zaalarmuje pogotowie, przeniesie chorego we dwóch.
- 3) Żyje higienicznie. Zna i stosuje zasady higieny życia codziennego w szkole i w domu, higieny ciała, pracy, ruchu, spoczynku, pokarmu, ubrania i mieszkania. Zna sposoby walki z szczurami, pląskwami, muchami itp. Rozróżnia grzyby trujące od jadalnych, rozpoznaje żmiję.
- 4) Zna obowiązki młodzieży w walce z gruźlicą. Umie zabezpieczyć siebie i innych od zarażenia, przenoszenia zarazy.
- 5) Rozumie działalność organizmu....Wskaże 5 par punktów ucisku na tętnice. Rozróżni miejsca umieszczenia w jamie brzusznej: żołądka, wątroby, ślepej kiszki, przepukliny pachwinowej.

Uwaga: Sprawność ta ma charakter bardzo praktyczny, dlatego też jej przeprowadzenie musi się odbyć praktycznie.

JAK ZDOBYĆ SPRAWNOŚĆ "PIERWSZEJ POMOCY."

Zastępowy, który pragnie swój zastęp przygotować do sprawności "Pierwszej Pomocy" — musi postarać się o pomoc drużynowego, polskiej siostry, lekarza lub innej osoby, która dobrze się zna na samarytaństwie. Na zbiórkach należy unikać nudnych wykładów, za bardzo naukowych a teoretycznych, natomiast wszystko przerobić praktycznie. Nie wystarcza chłopakom *pokazać*, jak coś zrobić; ale każdy z nich musi kilkakrotnie *wykonać sam* każdą z czynności (n.p. przeniesienie chorego, czy założenie opatrunku), aż dojdzie do pewnej wprawy.

Próbe na sprawność przeprowadza hufcowy lub osoba przez niego upoważniona.

Poniżej podajemy kilka gier i ćwiczeń, które urozmaicą zbiórki zastępu, poświęcone smarytance.

1) *Ratowanie zemdlonego*. Zastępowy przed zbiórką umawia się z jednym ze sprytniejszych chłopców, który n.p. po podniesieniu sztandaru udaje zemdle-

nie. Powinien to zrobić o ile możności tak, żeby chłopcy sądzili, iż zemdlął naprawdę. Zastępowy obserwuje, jak harcerze reagują na wypadek: czy zaczną ratować i jak? Jest to dobra okazja do omówienia sposobu ratowania zemdlonych.

2) *Wścigi w przenoszeniu chorych.* Dzielimy zastęp na dwie części po trzech chłopców; jeden udaje zemdlonego, dwóch innych go przenosi na określonej z góry trasie. Grupa, która lepiej i prędzej przeniesie — wygrywa. Przed grą należy pokazać, jak się przenosi: zemdlonego, rannego w nogę i t.p.

3) *Konkurs bandażowania kolana.* Zastępowy lub osoba prowadząca kurs pierwszej pomocy pokazuje, jak należy bandażować np. kolano. Po pokazie harcerze na sygnał bandażują kolano. Wygrywa ten, kto pracę wykona najlepiej i najprędzej. Podaje na pierwszym miejscu — najlepiej, bo tego wymaga istota pracy samarytańskiej.

4) *Podawanie lekarstwa.* Podać lekarstwo leżącemu choremu — to sztuka, trzeba uważać, ażeby nic się nie rozlało. Jeden z harcerzy kładzie się, inni po kolei podają mu na łyżeczce lekarstwo (wodę). Kto uрони choć kroplę, daje fanta.

5) *Dobry węch.* Przed zbiórką zastępowy przygotowuje w kilku buteleczkach najbardziej znane lekarstwa: jodynę, amoniak, spirytus, woda utleniona. Harcerze kolejno wachają butelki, poczem z pamięci spisują na kartkach nazwy lekarstw, zachowując kolejność w jakiej je wachali. Po grze omówić sposób użycia tych lekarstw.

W podobny sposób, w formie gry i ćwiczenia, można przejść cały materiał zawarty w sprawności.

Zastępowy.

WIADOMOŚCI O POLSCE.

Zaludnienie Polski nie jest równomierne. Najmniej ludzi w stosunku do obszaru zamieszkuje w województwach północno-wschodnich, im bardziej zaś na południowy-zachód tym zaludnienie jest gęstsze. Najgęściej zaludniony jest Śląsk. Przeciętnie jednak biorąc, na jeden km.kw. przypadało przed wojną w Polsce około 90 mieszkańców (we Francji — 76, w Wielkiej Brytanii — 193, w Niemczech — 135).

Na 35 milionów ludności w Polsce: ludność polska wynosiła 24 388 tys., ukraińska i ruska — 4 890 tys., żydowska — 2 916 tys., białoruska — 1 127 tys., niemiecka 803 tys., litewska 92 tys. Do Kościoła Katolickiego należało 22 919 tys., greko-katolików było — 3 634 tys., prawosławnych — 4253 tys., protestantów — 952 tys.

Pod względem administracyjnym Polska dzieli się na 16 województw: Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie, Białostockie, Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie, Wołyńskie, Poznańskie, Pomorskie, Śląskie, Krakowskie, Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie. Miasto Stołeczne Warszawa stanowi osobną jednostkę administracyjną. Województwa dzielą się na powiaty, których jest 264. Powiaty z kolei dzielą się na gminy wiejskie i miejskie. Gmin wiejskich jest 3 195, miejskich zaś — 611.



NA HARCERSKIM SZLAKU

PRZYGOTOWANIE DORAŻNEJ AKCJI POWOJENNEJ OPIEKI SOPŁECZNEJ W POLSCE.

Jednym z najpilniejszych i najtrudniejszych zadań w obliczu których stanie Rząd i społeczeństwo w Polsce po zakończeniu działań wojennych, będzie roztoczenie opieki nad szerokimi masami ludności, które w wyniku wojny i okupacji będą wygłodzone, schorowane i niezdadne do zapewnienia sobie utrzymania własnymi środkami; dotyczyć to będzie w szczególności dzieci i młodzieży oraz osób, które będą powracać do miejsc swego zamieszkania z miejsc pracy przymusowej, więzień, obozów oraz miejsc wysiedlenia. —

Rozmiar prac, związanych z wykonaniem tych zadań, wymaga przygotowania dodatkowych kadr pracowników społecznych z pośród obywateli polskich, którzy znajdują się obecnie zagranicą i na których, w konsekwencji, po ich powrocie do kraju, ciążyć będzie szczególny obowiązek wykonania czynności związanych z niesieniem pomocy ofiarom wojny i okupacji. —

Dla zorjontowania się w rozmiarach i możliwościach w tej dziedzinie oraz dla przystąpienia do zorganizowania i przysposobienia tych kadr pracowników społecznych, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, w porozumieniu z szeregiem polskich organizacji społecznych zagranicą, postanowiło zorganizować, (naruszenie na terenie Wielkiej Brytanii) *rezerwę opieki społecznej*. Członkowie tej rezerwy uzyskują, w miarę potrzeb i możliwości, ułatwienia w przysposobieniu do przyszłej pracy w poszczególnych, oznaczonych rodzajach opieki społecznej.

W związku z powyższym Komitet Naczelny Z.H.P. przeprowadzi rejestrację druhen i druhów (powyżej lat 18), którzy pragnęliby wziąć udział w tej akcji. Osoby zarejestrowane, z chwilą rozpoczęcia akcji, wezmą w niej udział z ramienia Harcerstwa, na placówkach, jakie Harcerstwo obejmie w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej.

W zasadzie rejestracja dotyczy osób, nie będących w dyspozycji władz wojskowych. Dla celów jednak informacyjnych, Komitet prosi wszystkich Druhów, zainteresowanych powojenną akcją doraźnej pomocy społecznej, o zgłoszenie się do biura Komitetu Naczelnego, — Druhny zaś do Komendy Harcerek — gdzie otrzymają odpowiednie formularze do wypełnienia oraz bliższe informacje.

ZLOT HARCERSTWA W TEHERANIE.

Dnia 6 maja tego roku ogród w Manzarije, leżący u podnóża ośnieżonych gór, zaroił się polskimi harcerzami i harcerkami. Barwne chusty i krajki jaskrawo odbijały od zieleni drzew i krzewów, od bieli śniegu na górach i kwiecia jabłoni w ogrodzie. Beztroska pogoda młodzieży, radosne jej okrzyki i śmiech pozwalały na chwilę zapomnieć, że jesteśmy na dalekiej obczyźnie — w wędrówce do Polski. Wszystko odbywa się tak, jakby to był naprawdę zlot harcerski — w Polsce.

Drużyny po przybyciu na teren obozowy rozlokowują się i przystępują do wyznaczonych zajęć. Pracy dużo: namioty, ołtarz, kuchnia. O zmroku roboty są wykonane, w drużynach zarządzono generalne mycie, po nim kolacja, a potem, odbite echem od skalistych gór, uderzyły w niebo słowa wieczornej modlitwy. Zapadła noc. Ciszę przerywają tylko szumy arików i kroki nocnych wart.

Następnego dnia od wczesnego ranka przybywają coraz nowe wozy, wypełnione młodzieżą. Zjeżdżają się także goście — jest ich kilkuset. Jest wśród nich Minister Pełnomocny R.P., p.K. Bader, są także przedstawiciele armii brytyjskiej. 600 harcerek, harcerzy i zuchów ustawia się w pięknym czworoboku przed ołtarzem. Po Mszy św. odbywa się defilada przed Panem Ministrem. Liczni widzowie gorąco oklaskują sprawnie maszerujące oddziały młodzieży harcerskiej, której postawa jest doskonała.

Następnie odbył się bieg harcerski z przeszkodami. Stanęło do niego



8 zespołów. Na trasie trzeba było pokonać 10 niełatwych przeszkód, które wymagały wykazania wiadomości z zakresu wiedzy o Polsce, pionierki, terenoznastwa, kucharstwa, samarytanki, łączności i t.p. Wszystkie drużyny, biorące udział w biegu, zakwalifikowały się do grupy "bardzo dobrych," co najlepiej świadczy o poziomie pracy w drużynach.

Po południu odbyły się uroczystości zuchowe : obietnica zuchów i wręczenie zuchowych gwiazdek, a potem pokazy, tańce, inscenizacje, rebusy i wreszcie — piękna bajka, którą zuchom opowiedziała jedna z druhen.

Wieczorem przyjechał do obozu Minister Pracy i Opieki Społecznej, Pan Stańczyk. Dokonał on przeglądu drużyn, a później przemówił pięknie do młodzieży, przekazując jej równocześnie pozdrowienia od Pana Prezydenta R.P., od Naczelnego Wodza i Rządu.

Najpiękniejszą jednak chwilą na obozie było wieczorne ognisko. Na jego program złożyły się liczne pokazy, przeplatane śpiewem, inscenizacja Ody do Młodości, pokazy regionalne, tańce i na zakończenie — gawęda Przewodniczącego Okręgu Irańskiego. Ostatni zabrał głos Minister Stańczyk ; powiedział on, że trudno mu oddać słowami te wrażenia, których doznał na Zlocie. Podziękował on młodzieży i jej kierownikom za piękne chwile spędzone na zlocie w atmosferze prawdziwie harcerskiej i polskiej. Pan Minister wzniósł okrzyk na cześć Polski, powtórzony gromko przez wszystkich zebranych. Harcerze odśpiewali swój hymn : " Wszystko co nasze," a potem modlitwę harcerską. Rozgłośnym " Czuwaj ! " zegnano odjeżdżającego Ministra i gości.

Drużyny harcerskie pozostały jeszcze na biwaku,

(Według " Polaka w Iranie ")

ZJAZD HARCERSTWA Z OBSZARU PALESTYNY.

Dnia 15 i 16 maja odbył się zjazd młodzieży harcerskiej w gnieździe harcerskim w Ain-Karem. Zjazd rozpoczął się popołudniu raportem złożonym Komendantowi na Palestynę. Komendant z kolei zameldował zlot przedstawicielowi Rządu, Panu Konsulowi Weberowi i powitał serdecznie wszystkich, zebranych gości, przedstawiciele Armii, Władz, oraz licznych przyjaciół harcerstwa.

Wieczorem odbyło się ognisko. Zdawało się, że na fruującym dywanie bagdadzkim czarodzieje wschodni przenieśli nas w nasze góry karpackie, Tatry, czy Pieniny i tam gdzieś, na tle rodzimej panoramy buzuje piękne ognisko, wokół którego rozsiadła się brać harcerska i zuchowa oraz goście, by wysłuchać gawędy druha Komendanta o tym, jak to było w zaraniu dziejów harcerskich, jak to w dobie walk o Niepodległość harcerze uczestniczyli w bojach, a potem dokładali swoje cegielki do odbudowy Państwa, odgrywając dużą rolę w kraju — i o nas to samo mówiono. Po gawędzie nastąpiły pomysłowe pokazy zuchów, harcerek i harcerzy. Wytworzył się nastrój nadzwyczaj radosny, śmiechu było coniemiarą.

A potem gromada spoważniała. W podniosłym nastroju odbyło się przyrzeczenie harcerek i harcerzy i wręczenie im krzyży harcerskich. Ogień dogasa, modlitwa zbiorowa płynie w niebo słowami : " . . . wszak Ciebie i Ojczyznę miłując chcemy żyć "

Drugiego dnia zjazdu przybyło 20 harcerzy reprezentujących R.A.F. Po Mszy św. odbywają się zawody : Mecz siatkówki, rozgrywki " w dwa ognie," gry i zabawy zuchów.

Popołudniu odbyło się uroczyste zamknięcie zjazdu ; do zebranych przemówił druha Komendant, życząc młodzieży harcerskiej, by postępowała zawsze według prawa harcerskiego i spełniała jak najwięcej dobrych uczynków harcerskich.

Zjazd dał nam dużo : zeszliliśmy się razem, policzyliśmy się, stwierdziliśmy że jest nas obecnie więcej, niż nas tu przybyło, przekonaliśmy się, że jednakim tętnem biją nasze serca, że mamy wspólny język i że potrafimy razem pracować dla Polski.



Dom Harcerski w Londynie.

Staraniem Koła Przyjaciół, Harcerstwo dysponuje Domem Harcerskim przy 7, Belgrave Mews North, London, S.W.1 (przy Belgrave Square niedaleko Victorii).

Domek ten służy w pierwszym rzędzie na prowadzenie akcji półkolonii dla dzieci polskich przebywających w czasie wakacji szkolnych na terenie Londynu.

Tutaj odbywają się też zbiórki drużyny harcerskiej, kręgu starszo harcerskiego oraz zebrania Komitetu Naczelnego i Koła Przyjaciół.

Jest to miejsce spotkań z młodzieżą angielską i młodzieżą aliancką.

Dom Harcerski również posiada pokój gościnny dla harcerzy — żołnierzy, przebywających na urlopie w Londynie. Cena noclegu wynosi jeden szyling. (Z.)

“Złaz” Harcerzy z I Dyw. Pancernej.

Dnia 25 lipca odbył się “somewhere in England” złaz harcerstwa z Dywizji Pancernej. Oczywiście musiał to być “złaz,” jako, że harcerze zawsze kochali się w oryginalności i za nic w świecie nie zniesli by takiego zjazdu, na który możnaby było normalnie, łatwo i wygodnie przyjechać jednym z licznych środków nowoczesnego transportu.

Piszący te słowa jak i wielu innych “mieszka” tylko kilka angielskich mil od miejsca złazu i oczywiście musiał iść. A tu piękny dzień wypadł, słońce tropikalne, strój wyjściowy, t.zn. zapięty pod szyją, pas dość “do linii” dociśnięty, równowagę kroku utrzymuje siłą odśrodkową solidne wojskowe obuwie, zapadające lekko w roztopiony od upału asfalt.

I tak to idąc borem lasem, zziajani, docieramy do celu, którym jest kwatera miejscowego skautingu, a nie jak u harcerzy być powinno: uroczysko leśne, tajemnicza grotta, czy inne przez duchy zamieszkałe miejsce.

Zebranie zagał kierownik pracy harcerskiej w Dywizji wezwawszy uczestników do uczczenia chwilą milczenia pamięci Gen. Sikorskiego.

Następnie skreślił on cel zjazdu jakim jest wzajemne zżywanie się harcerzy — żołnierzy, nawiązanie węzłów przyjaźni oraz omówienie wspólnych spraw.

Z kolei zabrał głos dh. S omawiając t.zw. sprawy “londyńskie.” Podkreślił

on, że ostatnio Harcerstwo zdobywa coraz więcej uznania dzięki swojej działalności.

Celem harcerstwa na tut. terenie jest przede wszystkim uzyskanie przyjaciół wśród społeczeństwa brytyjskiego, na innych terenach, zwłaszcza na Wschodzie, wychowanie młodzieży, które natrafia na cały szereg trudności jak brak instruktorów, brak książek itp. Ostatnio podjęte zostały kroki, mające na celu zapobieżenie wspomnianym brakom. Organizuje się kursy instruktorskie, drukuje się pisma i książki.

W chwili obecnej wysuwa się na plan pierwszy sprawa odbudowy Harcerstwa po wojnie (Fundusz Odbudowy Harcerstwa).

Następnie dh. L omówił sprawy gospodarcze oraz wydawnicze, wskazując na ciągle potrzeby i coraz większe zadania harcerstwa na tutejszym terenie.

Po przerwie jeden z druhów przedstawił zagadnienie młodzieży pod okupacją w Polsce.

“Złaz” zamknął dh. O., poczem odśpiewano w myśl zwyczaju kilka piosenek, które na chwilę przeniosły nas w dawny świat, kiedy to rzeczywiście płonęło ognisko i szumiały knieje. (St.)

Harcerki polskie w Afryce na zlocie Skautek Brytyjskich.

Na zaproszenie skautek brytyjskich w Broken Hill 9 harcerek polskich z Livingstone i 4 z Lusaki wzięło udział z Zlocie, jaki się odbył od 5-8 lipca w Luanshya. Harcerki doznały bardzo serdecznego przyjęcia w Luanshya. Przez cztery dni brały one pełny udział w życiu obozowym, którego najmiłą chwilą były ogniska wieczorne. Polski program pokazów, na które składały się tańce, szarady i śpiew — cieszył się wielkim powodzeniem. Polski program ognisk nie był wyczerpany — został on przerwany na skutek wieści o tragicznej śmierci Gen. Sikorskiego. W tej tak ciężkiej dla nas chwili doznaliśmy wiele współczucia ze strony zarówno angielskiej starszyny, jak i młodzieży. Przy rannym apelu na znak żałoby główny sztandar obozu został opuszczony do połowy masztu a polskie harcerki odśpiewały hymn narodowy. W wyniku prac obozowych drużyna polska otrzymała jako jedyna pochwałę. Drużyna zwiedzała również kopalnię miedzi i miasto Luanshya. Złot ten wykazał raz jeszcze, jak wielkie ma znaczenie Harcerstwo łączące młodzież różnych narodowości w jedną wielką, trwałą rodzinę. (M.S.)



Harcerki polskie obozują w Ugandzie.

W dniach od 18–25 sierpnia odbył się nad jeziorem Victoria w pobliżu Kampali obóz skautek brytyjskich, w którym wzięło udział 20 harcerek polskich z Ugandy.

(Z. W.)

Harcerskie eksponaty na wystawie w Budapeszcie.

W ostatnich dniach czerwca br. została otwarta w Budapeszcie wystawa polska, na której znalazło się również stoisko obrazujące pracę harcerstwa polskiego na Węgrzech.

Obozy harcerskie we Francji.

We Francji mimo licznych trudności, odbyły się tego lata: obóz harcerek, 2 obozy harcerzy i kolonja zuchów.

Pozdrowienia z Północnej Rodezji.

Do Głównej Kwatery Brytyjskiej wpłynął ostatnio telegram następującej treści: "Would you kindly convey to Madam Malkowska and Polish Guide Executive the sympathy of all Guides in Northern Rhodesia for their Polish Sister.

(—) Dorothea Pinder.

Kurs drużynowych — harcerek.

W dniach od 6 do 15 sierpnia odbył się w Silecroft (Cumberland) kurs dla drużynowych harcerek. Kurs korzystał z gościny kolonii Koła Przyjaciół Harcerstwa. Program kursu zawierał przegląd metody i techniki harcerskiej. Ze względu na krótki czas trwania, program był bardzo skondensowany. Dwie całodziennie wędrowki przyczyniły się wydatnie do zżycia się gromadki druhen, biorących udział w kursie. Było ich osiem — poza nimi w zajęciach kursu brały udział również dwie wędrowniczki. Kurs był przede wszystkim dobrym przeżyciem harcerskim, które uczestniczkom dało wiele nowych sił do pracy. (M.)

Kursy "Wood Badge."

W brytyjskich kursach instruktorskich "Wood Badge" wzięło udział w bieżącym roku 15 polskich harcerzy. Należy podkreślić wielką wagę tego osiągnięcia. Jest to pierwszy liczny i planowy udział w brytyjskich kursach kształcenia starszyny. Kursy te dały możliwość naszym, polskim

uczestnikom dokładnego zapoznania się ze skautingiem brytyjskim, nauczania się wielu cennych rzeczy i poczynienia licznych (czasem krytycznych) uwag. Pozwoliły także na porównanie naszego polskiego i brytyjskiego systemu szkolenia starszyny. Wzmocniły one również więzy przyjaźni między harcerzami polskimi i skautingiem brytyjskim. Udział harcerzy w tych kursach wykazał naszym gospodarzom, że przygotowujemy się poważnie do przywiezienia do Polski skautowego dorobku brytyjskiego. (KS.)

Książki polskie dla biblioteki w Sheffield.

W związku z wyprawą harcerzy naszych na międzynarodowe spotkanie skautowe w Sheffield, Komitet Naczelny przesłał paczkę książek o Polsce do Sheffield'skiej biblioteki. W odpowiedzi Komitet otrzymał pismo następującej treści: "Bardzo się cieszę z posiadania książek o Polsce, które przesłaliście mi. Skauci polscy, którzy zwiedzali bibliotekę i śpiewali nam polskie piosenki ludowe, zostawili po sobie nader miłe wspomnienia . . . Mam wrażenie, że Polska zajmuje wysokie miejsce w opinii Brytyjczyków, którzy mimo, że mało mówią, dobrze zdają sobie sprawę z cierpień narodu polskiego i w pełni doceniają entuzjazm i odwagę jej armii. Z tych powodów, oraz ze względu na miłe wspomnienia jakie mamy z wizyty skautów polskich, jestem ogromnie zadowolony z nadesłanych mi książek, które będą do dyspozycji ludności Sheffield'u. — J. P. Lamb, City Librarian."

KURS INSTRUKTORSKI W CAMBRIDGE.

Zgodnie z planem szkolenia instruktorskiego, jaki nakreślił sobie na rok bieżący Naczelny Komitet, w drugiej połowie sierpnia odbył się drugi z kolei Kurs instruktorski na ziemi Brytyjskiej, a pierwszy w Anglii. Kurs był bardzo liczny, jak na nasze możliwości, bo brało w nim udział 25 starszych harcerzy oraz 5 instruktorów, stanowiących Komendę Kursu.

Kurs prowadził Kierownik Działu Szkolenia.

W paru dniach obficie wypełnionych programem, pomieszczono najniezbędniejsze wykłady z zakresu potrzeb instruktora doby obecnej.

Charakterystyczną cechą Kursu było, że



choć wszyscy uczestnicy należeli do Sił Zbrojnych, nie padł ani jeden rozkaz, ani jedno słowo komendy. Wszystko odbywało się w najlepszej harmonii harcerskiego zrozumienia obowiązku służby Bogu, Polsce i Bliźniemu.

Między różnymi wykładami na pierwsze miejsce wysunął się wykład, a raczej gawęda dh. Kazika o typie nowoczesnego instruktora. Gawęda ta była niejako kropką nad "i" wszystkich wykładów. "Nie bujać w obłokach, a jeżeli już chcesz trzymać głowę w obłokach, to nie odrywaj

przynajmniej nóg od ziemi." "Ludzi czynu nam trzeba — bojowników o lepsze jutro, a nie ckliwych męczenników urojonych, przeidealizowanych celów." "Na ziemię!" — Rzucenie tych rewolucyjnych myśli wywołało głębokie wrażenie.

Kurs mówiąc słowami uczestników, stał się pobudką do dalszej pracy, do samokształcenia, przyczynił się do zrozumienia Harcerstwa, pogłębienia wiedzy instruktor-kiej i uprzytomnienia sobie roli instruktora — organizatora w Nowej Polsce.

(Poraj.)

KOMUNIKATY.

Wyprawa do Liverpool'u.

Wielu z Druhów czytało już zapewne komunikat o zamierzonej wyprawie harcerskiej do Liverpool'u. Program tej wyprawy w głównych zarysach przedstawia się w sposób następujący: Wyjazd nastąpi we środę, dn. 27 paźdź. popołudniu. W czwartek i w piątek rano i popołudniu odbędą się pogadanki o Polsce w szkołach, zaś wieczorem zbiórki w drużynach. Sobota i niedziela przeznaczone są na zwiedzanie miasta, przyjęcie oficjalne, zebranie przedstawicieli organizacji młodzieży, ognisko i t.p. Powrót w niedzielę popołudniu.

Druhny i Druhowie, zainteresowani wyprawą, proszeni są o przygotowanie się do niej przez powtórzenie sobie wiadomości ogólnych o Polsce, przemyślenie tematów zbiórek w drużynach i t.p. Doświadczenia z poprzednich wypraw powinny być nam pomocne przy obmyślanu całej imprezy.

Druhny i Druhowie pragnący wziąć udział w wyprawie, proszeni są o zgłaszanie się do Komitetu Naczelnego (adres: Harcerstwo, 45, Belgrave Square, London, S.W.1.). Druhowie z Dywizji Pancerniej winni zgłosić się przez kierownika pracy w Dyw.Panc., — druhny przez Komendantkę harcerek w Wielkiej Brytanii.

KSIĄŻKI HARCERSKIE

dostarcza

Naczelny Komitet Związku Harcerstwa Polskiego

45 BELGRAVE SQUARE, LONDON, S.W.1.

Biblioteczka Harcerska (powielana):

- | | |
|---|-----|
| 1. Statut Z.H.P. | 6d. |
| 2. Próby Harcerskie (harceryzy) | 6d. |
| 3. Wskazówki organizacyjne dla zuchów i harcerek | 6d. |

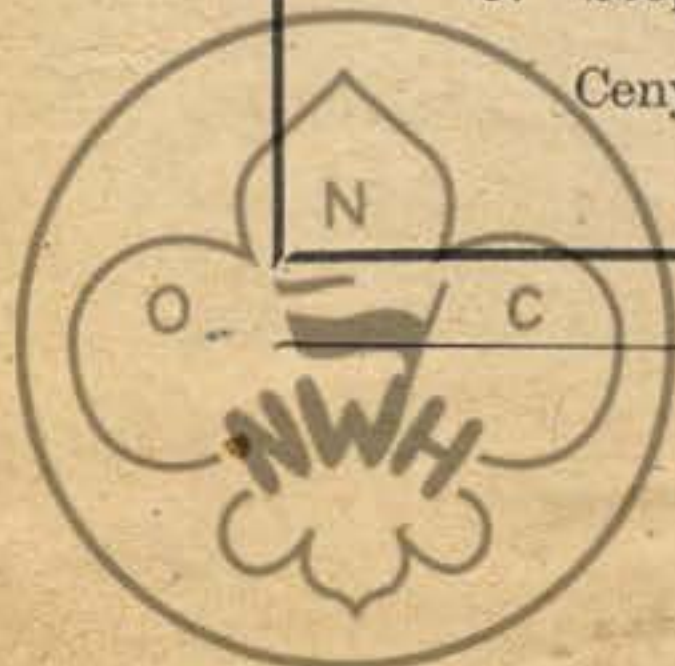
Biblioteka Harcerska:

Ewa Grodecka, O Metodzie Harcerskiej i jej stosowaniu... .. 2s. 10d.

Wydawnictwa Harcerskie na Wschodzie:

- | | |
|--|---------|
| 1. Z. Wyrobek, Harcerz w Polu | 5s. 6d. |
| 2. J. Jasiński, Gry i Ćwiczenia terenowe (chwilowo wyczerpane) | 6s. 6d. |
| 3. Stopnie i sprawności harcerskie | 5s. 0d. |

Ceny łącznie z przesyłką pocztową. Należność uprasza się wpłacać za pomocą Postal Order przy zamówieniu książek.



archiwum